

Mini na maxa w Gdyni i Gdańsku

5 września 2008 (25 opinii)



Mini Morris czyli pozytywny przekaz motoryzacyjny. W sobotę do nich należy Pomorze.

Kto kocha, lubi, szanuje Mini Morrisy niech zarezerwuje sobie najbliższą sobotę, 6 września na obejrzenie tych kultowych i sympatycznych autek. Ok. 40 "miniaków" pojawi się na ulicach Trójmiasta. To uczestnicy pierwszego dużego zlotu Mini w Trójmieście.

Najpierw Mini pojawią się na Skwerze Kościuszki w Gdyni. Stamtąd kolumna pojazdów wyruszy do Gdańska.

- *Oficjalnie na Długim Targu auta mają pojawić się ok. godz 15 – mówi **Jagoda Kowalczyk**, organizatorka zlotu. - Kolumna aut zamierza wjechać do Gdańska następującymi ulicami: Podwale Grodzkie, Wały Jagiellońskie, Podwale Przedmiejskie, Reduta Żbik, Długie Ogrody, Stągiewna. Na Długich Ogrodach uformuje się kolumna pojazdów, która na Długi Targ wjedzie przez Zieloną Bramę. Prezentacja aut należących do uczestników zlotu potrwa do godz 19.*

Mini

ciekawostki

- pierwszy projekt MINI autorstwa Aleca Issigonisa powstał na serwetce w kawiarni
- o sukcesie MINI na całym świecie zadecydowała jego genialna konstrukcja: silnik z przodu ustawiony poprzecznie, zespolony ze skrzynią biegów i przekładnią główną, wspólne smarowanie olejem silnikowym tych zespołów, napęd na przód, uniwersalne nadwozie
- MINI produkowany był od 1959 r. do 14 września 2000 r.
- przez więcej niż 40 lat MINI był produkowany w niezmienionej wersji (poza drobnymi szczegółami)
- wyprodukowano grubo ponad 5 milionów MINI na całym świecie
- gdyby ustawić wszystkie wyprodukowane MINI w jednej linii, zaparkowane byłyby z Gdańska dalej niż do Sydney w Australii /dużo ponad 10 tys. mil
- wymiary klasycznego MINI: 3050 mm długości, 1400 mm szerokości i 1350 mm wysokości
- dotychczasowy rekord największej liczby osób w MINI, to 21 w tym 2 w bagażniku
- w MINI jest 3.016 nakrętek i śrubek
- kto jeździł/jeździ MINI? John Lennon, Paul McCartney, Niki Lauda, Enzo Ferrari, Kate Moss i Jaś Fasola

Moto Show - I Zlot Mini Trójmiasto

data: **6 Września (sobota)**

godzina: **12-19**

miejsce: **Gdynia/Gdańsk , Skwer Kościuszki/Długi Targ**

bilety: **wstęp wolny**

👉 [dodaj opinię](#)

I Zlot Mini Trójmiasto to impreza zamknięta, ale w pokazach samochodów będą mogli wziąć wszyscy mieszkańcy Trójmiasta.

Ok. godz. 12 Mini pojawią się na Skwerze Kościuszki w Gdyni.
Zostaną tam do godz. 14.

Następnie auta przejadą do Gdańska. Mini dotrą na Długi Targ ok. godz 15. Samochody przejadą ulicami: Podwale Grodzkie, Wały Jagiellońskie, Podwale Przedmiejskie, Reduta Żbik, Długie Ogrody, Stągiewna. Wjazd na Długi Targ przez Zieloną Bramę.

Mini będą dostępne do godz. 19.

Mini jadą do Trójmiasta

15 sierpnia 2008 (17 opinii)



Kilkudziesięciu uczestników i ponad 30 Mini Morrisów – od 4 do 7 września br. w Gdańsku spotkają się miłośnicy tej sympatycznej, brytyjskiej marki.

Wszyscy posiadacze Mini Morrisów, którzy chcieliby zintegrować się z innymi fanami autka swój udział w zlocie na Wyspie Sobieszewskiej, mogą potwierdzić do 20 sierpnia na internetowej stronie organizatorów spotkania, **Trójmiejskiej Grupie Minimaniaków**. Tam również znajdą wszelkie szczegóły i plan całej imprezy.

Do tej pory swój udział oprócz polskich właścicieli Mini potwierdzili także Anglicy, Niemcy i Holendrzy. W trakcie czterech zlotowych dni organizatorzy oprócz atrakcji motoryzacyjnych zaplanowali zwiedzanie Kaszub i Trójmiasta.

Mini to jeden z samochodów słusznie zasługujący na miano legendarnego. Jego produkcję rozpoczęto w 1959 roku w Wielkiej Brytanii. Produkowano go aż do roku 2000, także w innych krajach Europy, oraz w RPA, Urugwaju i Wenezueli. Mini doczekał się kilku wersji nadwozia. W międzynarodowym plebiscycie na "samochód XX wieku" zajął drugie miejsce, po Fordzie T. Łącznie powstało ponad pięć milionów egzemplarzy tego auta. Według organizatorów trójmiejskiego zlotu po polskich drogach jeździ ok 700Mini Morrisów, z czego 30 na terenie Trójmiasta.

W 2001 samochód roku doczekał się swojego następcy, nowego Mini, wytwarzanego "pod skrzydłami" BMW.



Wiadomości: I Zlot Mini Trójmiasto

Minimaniacy: Mini to uzależnienie



Autor: Łukasz Stafiej

Rafał jeździ mini od trzech lat

Rozmowa z Rafałem z Gdyni, posiadaczem dwóch Mini Morrisów i jednym z kilkadziesiątu uczestników I Zlotu Mini Trójmiasto, który dziś (7 września) dobiega końca.

Jak się zaczęła twoja przygoda z Mini?

Może to zabrzmieć banalnie, ale oczywiście wszystko zaczęło się, gdy byłem małym dzieckiem. Pod dom mojej babci przyjeżdżała jakaś pani Mini Morrisem. Od tamtego czasu chciałem mieć taki samochód. Gdy zebrałem trochę pieniędzy, zafundowałem sobie trzy lata temu pierwszego miniaka.

Pierwszego?

Tak, bo mam dwa. Model Mini Cooper z 1975 roku i z 1990 roku. Tym drugim na zlot przyjechali moi rodzice. Jednak na początku ojciec nie był taki przekonany. Proponował mi kupno bardziej nowoczesnego auta. Wiadomo, Mini to raczej stare samochody, trzeba przy nich grzebać, nie dostajesz gotowego auta do jeżdżenia. Jednak nie to jest ważne, tutaj liczy się przede wszystkim radość z posiadania miniaka.

Dużo czasu poświęcasz swojemu Mini?

Na co dzień - tylko sprawy kosmetyczne. Jednak co jakiś czas trzeba coś naprawić. Najczęściej jest to problem z zawieszeniem, niedługo muszę wymienić całe nóżki zawieszenia i amortyzatory. Gdyby polskie drogi były równe, nie byłoby takich kłopotów.

Ale nie jest to wadliwy samochód?

Generalnie nie, ale posiada jedną wadę - jest skonstruowany z bardzo cieniutkiej blachy, która szybko zaczyna gnić. Odpada więc jazda zimą, a auto trzeba trzymać w garażu. Należy przecież pamiętać, że Mini było produkowane bardzo niskim kosztem, jednak jego wygląd i urok sam mówi o sobie.

Albo raczej o właścicielu...

To prawda, bo w tym autku bardzo dużo zależy od eksploatacji. Mini nie są dla przypadkowych ludzi - trzeba lubić o niego dbać, trzeba go pielęgnować i pieścić. Na to potrzeba czasu.

I pieniędzy...

Tak! Mini to skarbonka! A to jakaś naprawa, a to na forum ktoś wpadnie na jakiś pomysł usprawnienia, modyfikacji i zaraz zaczyna się myślenie "a może ja też bym spróbował?". Poza ty, jak coś się zepsuje, to trzeba zdobyć części zamienne. Na szczęście są już w Polsce dwa sklepy

internetowe, ale często sprowadza się części z Anglii. Cały czas pakuje się pieniądze w te małe zabaweczki.

Kupno auta też dużo kosztuje?

Samochodzik można mieć już za około 10 tys. zł. Oczywiście bardzo dużo zależy od jego stanu technicznego i modelu. Bo serii jest masa - czasem różnią się zewnętrznym wyglądem, czasem tylko wyposażeniem. Najbardziej charakterystyczne są Coopery. Wyróżniają się pasami na masce, silnikami o pojemności 1,3, dodawano do nich także luksusowe wyposażenie, jak poduszki powietrzne, czy skórzane tapicerki.

To twój pierwszy zlot?

Byłem na jednym ogólnopolskim w Radomiu i kilku mniejszych spotkaniach, które organizujemy co jakiś czas. Oprócz tego codziennie jeżdżę, jeżeli nie wyrobię dziennej dawki w mini, jestem chory. Mini to uzależnienie.